

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaír w Polsce Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, wtorek 27 stycznia 1948 r.

Nr 11 (133)

Delegacja CKŻP u ministra Modzelewskiego

WARSZAWA. Minister Modzelewski przyjął na specjalnej audiencji delegację CKŻP w osobach ob. ob. d-ra Bermana, Łazebnika i d-ra Parnasa. W czasie przyjęcia omówiono problemy, związane z OBECNĄ SYTUACJĄ W PALESTYNIE.

NA PALI DZIA

Przystąpienie CKŻP do Światowego Kongresu Żydowskiego

Postanowienie plenum CKŻP w sprawie przystąpienia do Światowego Kongresu Żydowskiego jest poważnym wydarzeniem w życiu społeczeństwa żydowskiego w Polsce. W ten sposób bowiem została formalnie potwierdzona łączność jaka istniała i istnieje między żydostwem polskim, a światowym.

Postanowienie plenum CKŻP było jednocześnie zakończeniem długotrwałej dyskusji w społeczeństwie żydowskim i w prasie na temat charakteru stosunków z żydostwem światowym. Jak wiadomo byli również tacy, którzy wogóle sprzeciwiali się przystąpieniu do Żydowskiego Kongresu Światowego, motywując to jego politycznym, prosyjonistycznym charakterem. Inni mieli zastrzeżenia co do demokratyczności charakteru Kongresu i stawiali dezyderaty w związku z dalszą działalnością Egzekutywy i Europejskiego Biura Kongresu. W rezultacie jednak rozmów, jakie dwukrotnie delegacje CKŻP przeprowadziły z przedstawicielami Egzekutywy Światowego Kongresu doszło do uzgodnienia stanowisk. W myśl żądań CKŻP Kongres uczyni wszystko, aby w sprawach zasadniczych nie stosować metody głosowania.

Przybyły z Londynu, z ramienia europejskiego Biura Kongresu, p. Barrou wybitny ekonomista żydowski, jeden z przywódców Kongresu, wyjaśnił na posiedzeniu plenum CKŻP zadania i działalność Kongresu. Światowy Kongres Żydowski skupia prawie wszystkie ośrodki żydowskie w świecie. Jego naczelnym zadaniem jest pomoc polityczna, prawna i materialna dla jaszuwów żydowskich, zagrożonych przez antysemityzm, oraz pomoc w dziedzinie kulturalnej, dla ośrodków żydowskich, słabych liczebnie i kulturalnie. Na terenie międzynarodowym Kongres reprezentował interesy żydowskie w różnych komisjach ONZ, i dzięki jego projektom organa ONZ, przyjęły szereg uchwał i wniosków przeciw dyskryminacjom rasowym i narodowościowym. Kongres rozwija ożywioną działalność polityczną w obronie jaszuwów żydowskich zagrożonych fizycznie i politycznie, przez reakcyjne rządy w różnych częściach świata.

Plenum CKŻP, ratyfikując umowę ze Światowym Kongresem zwróciło jednocześnie uwagę na potrzebę demokratyzacji organów wykonawczych Kongresu, przeprowadzenia przezeń szerokiej działalności masowo-politycznej, która by objęła szerokie warstwy społeczeństwa żydowskiego na całym świecie. Plenum widzi również potrzebę wyraźniejszego sformułowania konieczności oparcia się o demokratyczne, antyimperialistyczne siły, z którymi ściśle jest związany los narodu żydowskiego.

Przeciwko akcesowi do Kongresu głosowała jedynie frakcja Bundu, która tłumaczyła to syjonistycznym charakterem Kongresu i jego rzekomymi „grzechami” z okresu okupacji. Kiedy to Kongres jakoby zbyt dużo uwagi poświęcił sprawom palestyńskim i nie dołożył wszelkich wysiłków dla udzielenia pomocy społeczeństwu

Taktyka Arabów

Długotrwała „wojna nerwów“

LONDYN (obsł. wł.). Poważny przedstawiciel arabski, znajdujący się w nader bliskich stosunkach z przewodniczącym Wysokiego Komitetu Arabskiego, udzielił wywiadu dziennikarzowi angielskiemu J. Kimchi, któremu między innymi oświadczył:

„Nie lekceważymy siły Żydów i uważa-

my, iż zagadnienie palestyńskie nie zostanie rozstrzygnięte jedynie w walce zbrojnej, lecz w pierwszym rzędzie będzie zależało od tego, kto pierwszy załamał się pod względem politycznym, psychologicznym i moralnym. W tym pokładamy wszystkie nasze nadzieje. Przed nami długa walka, wymagająca silnych nerwów“.

Debata w Izbie Lordów

LONDYN (TELEPRESS) — Rzecznik konserwatystów podczas debaty w Izbie Lordów zażądał dzisiaj, aby W. Brytania przekazała ONZ odpowiedzialność za rozwiązanie problemu palestyńskiego, tak szybko jak tylko to jest możliwe. Torysowski par dodał, że obecny chaos i przewlekanie krwi w Ziemi Świętej spowodowany został uchwałą ONZ. Dlatego też „Organizacja ta musi jaknajprędzej obarczyć się odpowiedzialnością za skutki powyższej uchwały“.

Sir Stafford Cripps, minister dla spraw Gospodarki, ujawnił w Izbie Gmin, że W. Brytania wydała na cele wojskowe w Pale-

stynie do listopada 1947 roku około 100 milionów funtów szterlingów.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że Foreign Office oznajmił wkrótce całą serię aliansów z państwami arabskimi, podobnych do niedawno podpisanego układu anglo-irackiego. Czynione są dyplomatyczne przygotowania dla ogłoszenia zawarcia „aktu bezpieczeństwa“ między Transjordanią, Irakiem i Egiptem. Układ ten będzie rzekomo gwarancją przeciwko „ekspansji syjonizmu“, ale w rzeczywistości stworzone zostanie przymierze wojskowe pod kierownictwem angielskiego sztabu generalnego, zwrócone przeciwko ludom Azji i Związkiwu Radzieckiemu.

Plan ewakuacji obywateli USA z Palestyny

NOWY JORK. — Korespondent waszyngtoński „New York Herald Tribune“ podaje, że Departament Stanu rozważa plan wywiezienia obywateli amerykańskich z Palestyny, obawiając się wzmożenia walk w tym kraju.

Ewakuacja nastąpiłaby przez port w Haifie. Ponadto Departament Stanu zamierza ostrzec obywateli USA biorących udział w obecnych walkach w Palestynie, że utracą obywatelstwo amerykańskie i prawo do ochrony ze strony władz amerykańskich.

Według korespondenta, rząd USA jest zdecydowany nie wysłać wojsk amerykańskich do Palestyny i nie zamierza nawet poprzeć propozycji ustanowienia policji międzynarodowej, która miałaby zapewnić wykonanie decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny. Zaniechano nawet wysłania oddziału piechoty morskiej dla ochrony konsulatów USA w Jerozolimie. Projektuje się jedynie wysłanie „drobnej ochrony cywilnej“.

Sytuacja w obleżonym mieście

TEL-AWIW (obsł. wł.). Korespondenci pism zagranicznych, którym zezwolono towarzyszyć wojskowemu konwojowi z żywnością, udającemu się do dzielnicy żydowskiej Starego Miasta Jerozolimy — odbyli rozmowę z oficerem angielskim, pod którego dowództwem znajdują się oddziały brytyjskie w tej części miasta. Oświadczył on, że nadzór wojska ogranicza się jedynie do północno-zachodniej części Starego Miasta, gdzie zamieszkuje 1.800 Żydów. Sektor żydowski — oświadczył on — jest jedyny, gdzie panuje bezpieczeństwo i porządek. Oddziały wojskowe ochraniają nie tylko przejścia uliczne, lecz także połączone ze sobą dachy domów, na których pozostały gniazda karabinów maszynowych i zasieki z drutów kolczastych, oraz chody podziemne, które przecinają Stare Miasto wzdłuż i wszerz.

Dostęp do żydowskiej dzielnicy jest możliwy tylko przez bramę „Cijon“, która prowadzi do wąskiej uliczki niedostępnej dla pojazdów. Totem żywność przenoszą mieszkańcy w koszach. Konwoje mogą również przejeżdżać przez bramę jaffską. Poza to wszelki ruch jest niemożliwy z powodu ataków strzelców arabskich, któ-

rzy wzniesli zapory we wszystkich bramach Starego Miasta.

Oficer wyjaśnił, iż Żydzi są zdecydowani pozostać w Starym Mieście, choć Arabowie grozili, że zatrzymają wszelkie konwoje żywnościowe — na wypadek, gdyby Anglicy opuścili miasto. Oceniał on siły Hagany w Starym Mieście na około 300—400 ludzi. Nastroj wśród żołnierzy Hagany jest bardzo dobry. Stacjonujące w Starym Mieście oddziały wojskowe liczą 200 ludzi.

Agresje Arabów z Transjordanii

JEROZOLIMA. — Silnie uzbrojony oddział Arabów z Transjordanii wtargnął na terytorium Palestyny. Rząd palestyński interweniował u rządu Transjordanii, aby powstrzymał penetrację Arabów w głąb Palestyny.

Oddział złożony z 300 strzelców arabskich usiłował zaatakować osiedla żydowskie o 15 km od Jerozolimy. Żydzi odpowiedzieli na atak ogniem. Nadeszłe oddziały brytyjskie zlikwidowały atarkę.

żydowskiemu w krajach okupacji. Delegat Kongresu p. Barrou wykazał bezpodstawnosć tych zarzutów. Należy tylko załować, że jak zwykle Bund uważał za słuszne postawić wyżej swe uparte wąskopartyjne stanowisko ponad interesy jaszuwu żydowskiego w Polsce i całego narodu żydowskiego.

Witając w osobie p. Barrou przed-

stawiciela żydostwa światowego, podkreślamy, że postanowienie CKŻP o przystąpieniu do Żydowskiego Kongresu Światowego będzie ważnym elementem w rozwoju braterskich stosunków między społeczeństwem żydowskim w Polsce i żydostwem światowym. Będzie jednocześnie podkreśleniem wspólnoty interesów narodu żydowskiego, rozaro-

Przedstawiciel arabski kategorycznie zaprzeczył wiadomości, opublikowanej przez prasę brytyjską, w szczególności przez „Daily Express“, iż Wysoki Komitet Arabski mobilizuje brygadę międzynarodową za pośrednictwem swego przedstawiciela w Londynie, Izadina Szawa Beja. Oświadczył on, iż zgłoszone zostały ustne i pisemne próby ze strony oficerów i żołnierzy brytyjskich, pragnących oddać swe usługi Arabom przeciwko Żydom, lecz Liga Arabska nie przyłożyła ręki do takiej mobilizacji, szczególnie, iż wielka ilość tych propozycji wynikała bardziej z poszukiwania emocjonalnych wrażeń, aniżeli z sympatii politycznej wobec Arabów. Podkreślił on, iż żaden odpowiedzialny przedstawiciel arabski nie był w kontakcie z maj. Faranem, który podobno miał się udać ostatnio do Palestyny.

W dalszym ciągu swego wywiadu, przedstawiciel arabski przedstawił swój pogląd na obecną sytuację w Palestynie, na podstawie własnych obserwacji oraz z punktu widzenia przewodniczącego Wysokiego Komitetu Arabskiego.

Zdaniem przedstawiciela arabskiego, nie można uniknąć starć i ściślejszej ekonomicznej państwa żydowskiego. Sytuacja taka będzie trwała tak długo, dopóki jedna lub druga strona nie będzie gotowa poddać się bezwarunkowo.

„Arabowie przerwą walkę — oświadczył on — jeżeli Żydzi zrezygnują z państwa żydowskiego i nieograniczonej imigracji. Przewodniczący nie zaakceptuje żadnych innych warunków“.

„Przewodniczący Wielkiego Komitetu Arabskiego — kontynuował przedstawiciel arabski — wierzy, iż w końcu, może po upływie 3—4 lat, uda mu się złamać państwo żydowskie i pokonać żydostwo palestyńskie, chociaż możliwym jest, iż pociągnie to za sobą wiele ofiar wśród Arabów palestyńskich. Podkreślił on, iż przewaga Arabów polega na tym, że nie cenią oni swego życia i nie mają nic do stracenia w Palestynie. Wszystkie oblężenia brytyjskie, iż powstanie próżnia na obszarze przeznaczonym dla państwa żydowskiego, po wycofaniu się Brytyjczyków — są z gruntu błędne. Królowi Abdulli nie udzieli żadnych możliwości wkroczenia z Legionem Arabskim do arabskiej Palestyny. Przewodniczący Wysokiego Komitetu Arabskiego utworzy w najbliższym czasie swoją narodową administrację dla całej Palestyny i nie pozostawi żadnej furtki dla króla Abdulli.

Odnosnie ostatnich zmian w gabinecie Transjordanii, rzecznik oświadczył, iż nastąpiły one w rezultacie odmowy poprzedniego rządu realizacji instrukcji Abdulli, na ostatniej konferencji Ligi Arabskiej. Przewodniczący Wysokiego Komitetu Arabskiego nie widzi już w Abdulli poważnego czynnika, mogącego mieć wpływ na przyszłość spraw palestyńskich.

Pod koniec rzecznik wyraził przekonanie, iż zmiany w sytuacji międzynarodowej spowodują poważne trudności dla państwa żydowskiego, które będzie zmuszone sprowadzać większość swych zapasów żywnościowych z zagranicy,

szonemu po całym świecie, w obliczu niebezpieczeństwa wojny, wzrostu reakcji i antysemityzmu w wielu krajach, znajdujących się w sferze wpływów imperialistycznego bloku anglosaskiego, oraz w obliczu niebezpieczeństw zagrażających awangardzie narodu żydowskiego — walczącemu jaszuwowi żydowskiemu w Palestynie. R. S.

5 pytań Waszyngtonu

Wojska amerykańskie nie będą wysłane do Palestyny?

WASZYNGTON (ITA). Jak twierdzą w kołach poinformowanych, prezydent Truman oświadczył, że wojska amerykańskie nie będą wysłane do Palestyny. Dodał on, iż z czasem Narody Zjednoczone będą miały do swej dyspozycji międzynarodowe siły zbrojne dla wykonania, w koniecznych wypadkach, decyzji O. N. Z.

W Białym Domu poświęcają wiele czasu problemowi udziału USA w realizacji uchwały ONZ o podziale Palestyny. Na czoło związanych z tym zagadnień wysuwa się kwestia uczestnictwa Stanów Zjednoczonych w międzynarodowych siłach zbrojnych, których niewątpliwie żąda od Rady Bezpieczeństwa Komisja Pięciu przed swym wyjazdem do Palestyny. Oczekują, że wszelkie dyrektywy dla delegacji amerykańskiej w ONZ będą omawiane w ścisłym gronie współpracowników prezydenta i będą przez niego osobiście aprobowane.

Nad 5 zasadniczymi zagadnieniami, związanymi z decyzją ONZ, zastanawiają się obecnie w Waszyngtonie: 1) Czy istnieje konieczność, by Rada Bezpieczeństwa stworzyła armię międzynarodową dla Palestyny. 2) Czy Stany Zjednoczone mają w niej uczestniczyć. 3) Jeżeli tak — na jakich zasadach ma być udział innych członków Wielkiej Piątki, włączając Anglię i ZSRR, oraz małych państw. 4) Jak wielką ma być ta armia i kto ma ponieść koszty związane z jej utrzymaniem. 5) W jakiej mierze ma być zniesione embargo na broń, by okazać pomoc samoobronie żydowskiej w Palestynie i ewentualnie arabskim siłom zbrojnym, które przeciwstawiły się inwazji band Muftiego.

Umowa między Ortem a IRO

GENEWA (ITA). Główny sztab I. R. O. (Międzynarodowa Organizacja Uchodźców) i egzekutywa Światowego Związku „ORT” zawarły umowę w sprawie współpracy obydwu organizacji dla dobra uchodźców żydowskich w Niemczech, Austrii i we Włoszech.

Umowa określa zadania, jakie wziął na siebie „ORT” w dziedzinie kształcenia zawodowego uchodźców — oraz współdziałania I. R. O. w realizacji tego celu. Przewiduje ona również przeniesienie kilku szkół „ORT”-u do Palestyny wraz z narzędziami i maszynami.



Tydzień POLITYCZNY

Po mowie Bevina

Sejsmografy polityki międzynarodowej, sygnalizujące wydarzenia mące pokój świata — zanotowały w ubiegłym tygodniu fakt, który niewątpliwie należy uważać jako dalsze niebezpieczne ogniwo w łańcuchu posunięć imperializmu anglosaskiego na kontynencie europejskim.

Podczas gdy obóz demokracji i postępu obchodząc 24-lecie śmierci W. I. Lenina, podkreślał wielkie osiągnięcia kraju, który krocząc po linii wytyczonej przez wielkiego organizatora proletariatu — ochronił ludzkość przed ciągłą hitlerowską, cementując w dalszym ciągu pokój i bezpieczeństwo na świecie — w tym samym momencie premier brytyjski Bevin wygłosił swoje expose precyzujące imperialistyczny plan t.zw. „konsolidacji krajów Europy zachodniej”.

Mowa Bevina nastąpiła w okresie nieprzerwanych ataków ze strony anglosaskiego imperializmu na Związek Radziecki i w czasie przygotowań do podporządkowania europejskiego kontynentu mocarstwu imperialistycznym.

Nie jest przypadkiem, iż koła rządowe USA w pierwszych swych odgłosach przyjęły nader życzliwie plan Bevina, uważając go za poważne uzupełnienie i naturalną nadbudowę planu Marshalla i doktryny Trumana.

Inicjatorzy ekspansywnych planów USA — nie ukrywają swego zadowolenia w związku z expose brytyjskiego premiera. Dodaje ono im animuszu do realizacji ich planów w stosunku do Europy. Idea „konsolidacji krajów Europy zachodniej” nie jest nowa. Jest nowym wydaniem teorii przywódcy torysów, który pierwszy rzucił myśl o tak zwanym „bloku zachodnim” w swojej słynnej mowie fulminacyjnej.

Nic więc dziwnego, że przywódca opozycji, W. Churchill, zabierając głos w debacie

Podczas gdy w Białym Domu nie powzięto jeszcze ostatecznych decyzji w sprawie tych zagadnień, to jednak urzędnicy Departamentu Stanu oczekują ostatecznych postanowień w najbliższym czasie. Ich zdaniem, Stany Zjednoczone nie zgodzą się na udział w armii międzynarodowej, albowiem w tym wypadku udział ZSRR byłby nieunikniony. Toteż ogólnie uważają, że międzynarodowe siły zbrojne będą składały się z kontyngentów zbrojnych małych państw.

Tymczasem kofa wojskowe USA rozprają problem liczebności międzynarodowych

sił zbrojnych. Początkowo uważano, iż potrzebna będzie 100-tysięczna armia dla utrzymania porządku w Palestynie — przypuszczano bowiem, że nie będzie można skutecznie tego za pomocą mniejszych sił, niż to czyni obecnie Anglia. Potem jednak stwierdzono, że nie wszystkie wojska brytyjskie w Palestynie są użyte dla utrzymania porządku i ładu w kraju. W wypadku tego pierwotne cyfry zostały znacznie zredukowane. Obecnie liczą, iż potrzeba będzie około 50—60.000 piechoty, oraz znacznych jednostek lotniczych i morskich.

Filipiny żądają energicznej akcji

NOWY JORK. Delegat Filipin w Komisji Palestyńskiej ONZ zażądał podjęcia szybkich kroków w celu wprowadzenia w życie decyzji o podziale Palestyny. Delegat podkreślił, że w razie dalszego ociągania się, realizacja podziału będzie niesłychanie trudna do wykonania.

Przewodniczący Komisji Lisiecki (Czechosłowacja) zapowiedział, że Komisja zajmie się obecnie zagadnieniem bezpieczeństwa w Palestynie i złoży specjalne sprawozdanie na ten temat Radzie Bezpieczeństwa.

Następny etap mobilizacji

TEL-AWIW (obsł. wł.). Przewodniczący tutejszych użyteczności publicznej. Oznajmił komitetu mobilizacyjnego dr. Awnieli on także, że uczniowie i studenci nie otrzymają oświadczeń, że od 1 lutego rozpocznie się ogólna rejestracja wszystkich Żydów palestyńskimi krajami dla kontynuowania studiów. Rejestracja: od 25 do 40 lat, dla służby w insty-

Napad na kibuc szomrawy

JEROZOLIMA (ZIONIT tel.). W ciągu pełnych 5 godzin, jedenastu żydowskich policjantów wstrzymywało napór 400 uzbrojonych Arabów, którzy usiłowali zaatakować niedawno założone osiedle żydowskie Jechiam (kibuc Haszomer Haeir, na północnej granicy Palestyny). Zajście miało przebieg następujący:

Wkrótce, po godz. 7 rano bandy arabskie wtargnęły do osiedla. Ranny został jeden robotnik pracujący w polu. Gdy policja żydowska eskortująca transport wody z Chanity przybyła na miejsce, Arabowie zmuszeni byli ustąpić. Z początku policja żydowska została otoczona i silnie zaatakowana przez bandę Arabów, znajdującą się za zabarykadowaną pozycją. Padło przy tym 4 żydowskich policjantów. Na-

stępnie policja żydowska utorowała sobie drogę, przełamując trzy dalsze barykady i zatrzymując się — przed dotarciem do osiedla Jechiam — przy czwartej barykadzie ostrzeliwanej przez Arabów, ukrytych w okolicznych polach.

Komunikat oficjalny stwierdza, że policja żydowska będąc z wszystkich stron otoczona przez przeważające siły Arabów przyjęła pozycje obronne do czasu przybycia odsieczy ze strony policji brytyjskiej t. j. około godz. 12 w południe.

W chwili przybycia odsieczy, samochody policji żydowskiej stały w płomieniach, Arabowie zaś wycofali się na pobliskie wzgórze. Należy przyjąć, iż straty Arabów były bardzo znaczne. Dokładna ich liczba nie została jednak dotąd ustalona.

reagowała na propozycje Bevina, podkreślając szczególnie ich sprzeczność z krytycznym stosunkiem Wielkiej Brytanii do t.zw. „planu obrony franka” — oraz niebezpieczeństwo trwałego podziału pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Nawet radykalny dziennik francuski „L'Ordre” jest rozczarowany i zaniepokojony mową Bevina, która nastąpiła w momencie, kiedy Wielka Brytania zamierzała przedsięwziąć kroki dla uzupełnienia i rozszerzenia traktatu o ściślejszej współpracy gospodarczej i militarnej z Francją. Naogół należy stwierdzić, iż w kołach paryskich trzeźwo oceniana niebezpieczeństwo zawarte w planie Bevina, który uważają za „wyraz skoordynowanej anglo-amerykańskiej kampanii dyplomatycznej”. Francja będąc jednym z najsłabszych partnerów montującego się bloku zachodniego dostrzegła niebezpieczeństwo majorzacji Stanów Zjednoczonych, w wyniku amerykańskich planów ekspansywnych, którym służyć ma koncepcja Bevina o utworzeniu zachodniego bloku, dla którego arsenał ma być Zagłębie Ruhry. Niebezpieczeństwo to dostrzegają również, niektórzy bardziej trzeźwi przedstawiciele opozycyjnych kół labourowskich i konserwatywnych. Widzi je zresztą także Bevin i jego wspólnicy w kraju i zagranicą. A mimo wszystko wybierają „mniejsze zło” wpręgają się w jarzmo imperializmu amerykańskiego, pragnąc wciągnąć również całą Europę zachodnią.

Bevinowska koncepcja unii państw Europy zachodniej, która przewiduje „zacieśnienie współpracy” między Wielką Brytanią a Francją, krajami t.zw. „beneluxu” i Włochami, przy jednoczesnym „zacieśnieniu współpracy” między europejskimi państwami kolonialnymi (Wielka Brytania, Francja, Holandia, Belgia, Portugalia, włączając kraje zamorskie zależne od tych państw) — to jawna ofensywa anglosaskiego imperializmu na kontynencie europejskim i poważny krok do nowej interwencji kapitalizmu przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Koncepcja Bevina łącznie z propozycjami Barucha, które przewidują stworzenie obronnego, politycznego i gospodarczego związku przy jednoczesnym udzieleniu mu gwarancji przez USA — to realizacja planu podjętego w imieniu z Churchillem na czele.

NASZYM ZDANIEM...

Czy „wolno” pisać recenzje z teatru Żydowskiego

Na tym miejscu pragniemy napiętnować niesłychanie niesmaczny incydent, jaki miał miejsce w czasie ostatniej premiery rewii w Teatrze Żydowskim w Łodzi.

Otóż kierownik Teatru ob. Szumacher, w swym słowie wstępnym, pozwolił sobie zaatakować nasze pismo za zamieszczenie naszej recenzji z rewii „I cóż dalej szary człowieku”. Zwracamy uwagę na fakt, że w historii teatru w ogóle NIE było PRECEDENSU, aby ze sceny atakowano krytyków teatralnych, naruszając tym swobodę wydania oceny o przedstawieniu. Jeśli krytyka teatralna w pojęciu ob. Szumachera winna spowodować się do wznoszenia panów pochwalnych na cześć zespołu teatralnego i reżysera — to my z góry rezygnujemy z „prawa” do tego rodzaju recenzji.

Niewybredny we formie i treści napad na swobodę dziennikarską ze strony ob. Szumachera — staje się tym jaskrawszy, jeśli zwrócimy uwagę, iż ogólnie oceniamy zamieszczoną przez nas recenzję H. Safrina — jako ze wszelkim miar obiektywną i utrzymaną na wysokim poziomie.

Uważamy, że niesłychana próba wywarcia presji na dziennikarstwo żydowskie winna spotkać się z należytą odprawą ze strony wszystkich, którym leży na sercu zarówno dobro teatru żydowskiego jak i prasy żydowskiej w Polsce.

W kalejdoskopie PRASY

Sport i polityka

„KURIER Popularny” zamieścił następującą notatkę:

TO NALEŻY NAPIĘTNOWAĆ!

Ponownie na biurku redakcyjnym zebrało się kilka depesz, które przed wysłaniem do druku — musieliśmy zaopatrzyć komentarzami.

I tak redakcja SAP w swym biuletynie sportowym zamieściła krótką depeszę o następującej treści:

BEYRUT. — Przedstawiciele rządu Libanu, który jest jedynym państwem arabskim, biorącym udział w olimpiadzie zimowej w St. Moritz — oświadczyli, że o ile na stadionie olimpijskim w St. Moritz wywieszona zostanie flaga państwa żydowskiego, Liban natychmiast wycofa się z zawodów.

Zastrzeżenie przedstawicieli rządu libańskiego godzi przede wszystkim w sposób jaskrawy i wyraźny w szczytną ideę igrzysk olimpijskich. Idea ta zrodziła się z przebogatej tradycji powyższych imprez i zawsze obowiązywać będzie ludzi uczciwie i trzeźwo myślących.

Olimpiada jest miejscem, gdzie zjeżdża się kwiat młodzieży sportowej całego świata. W szlachetnej walce młodzież ta dąży do zdobycia lauru olimpijskiego, co przecież jest szczytem najskrytszych marzeń każdego sportowca. Obowiązuje tu zasada równości, a łączy najlepiej pojęte braterstwo wszystkich narodów. I dlatego igrzyska olimpijskie są tak piękne i wspaniałe. „Zakulisowa gra” przedstawicieli Libanu nie potrafi zmienić tego, co przetrwało wieki. Młodzież olimpijska ma raczej wszelkie moralne podstawy, aby nie startować obok przedstawicieli narodu, który chciał narzucić większości swoje „metody” i w ten sposób wypaczyć piękną ideę wychowania fizycznego.

Uważamy, że im szybciej Libańczycy wyjadą z St. Moritz — tym lepiej będzie dla powagi igrzysk olimpijskich.

Wybryk tego państwa powinien być napiętnowany.

Przed wznowieniem pracy w rafineriach nafty

HAIFA (obsł. wł.). Przed wszczęciem na nowo pracy w rafineriach Haify robotnicy i urzędnicy żydowscy wysunęli następujące żądania: 1) Ochronę przy przyjeździe do pracy i w drodze powrotnej. 2) Nie zwalnianie ani jednego z robotników z pracy. 3) Wypłacenie odszkodowania za okres zamknięcia rafinerii.

Prace nad statutem Jerozolimy

NOWY JORK (obsł. wł.). Przed Komisją Rady Powierniczej opracowującej statut Jerozolimy, wystąpili przedstawiciele Agencji Żydowskiej M. Szertok, D. Auster i M. Elias. Szertok żądał, by przedsiębiorstwa jerozolimskie miały prawo wyboru miejsca rejestracji (albo w państwie żydowskim, albo arabskim).

M. Elias wysunął postulat prawnego uznania wszystkich świąt religijnych

Głos kłamstwa i obłudy

Niejednokrotnie mieliśmy możność na tym miejscu wykazywać obłudę wypowiedzi odnośnie kwestii palestyńskiej, zamieszczane w wydawanym w Polsce tygodniku Foreign Office p. n. „Głos Anglii”.

W ostatnim numerze (z dnia 21.1.48) redaktorzy tego pisma osiągnęli jednak rekord kłamstwa i obłudy. W numerze zamieszczone zostały 2 artykuły, napisane w tonie wybitnie antysyjonistycznym, wręcz antyżydowskim.

W artykule wstępnym czytamy m. inn.: „Fakt, że po wycofaniu się Brytyjczyków z Palestyny żadna bezstronna siła nie zostanie tam wprowadzona, musi budzić niejakie obawy. Możliwe, że taka bezstronna siła nie byłaby wcale potrzebna, gdyby Żydom dano mniejsze i bardziej obronne państwo w obrębie ciętych granic.”

Autor pisze o „niejakich obawach” w związku z wycofaniem się Brytyjczyków z Palestyny. My te obawy możemy dokładnie sprecyzować: idzie całkiem po prostu o to, że zniknie czynnik, który nie tylko, że nie przyczyniał się do uspokojenia w kraju, ale przeciwnie, swym prowokacyjnym zachowaniem podsycał stale antagonizm między narodami w kraju, aby w ten sposób w roli „mediatora” zachować swoje pozycje. Stąd te „obawy” — bynajmniej nie o stan bezpieczeństwa w kraju — a wyłącznie o własne imperialistyczne interesy. Tak należałoby otwarcie napisać w „Głosie Anglii”, gdyby jego redaktorzy mogli się wyżyć swą obłudą. Zresztą drugie zdanie wyżej podanego cytatu tłumaczy nam jasno co „boli” Anglię. Żydy, jej zdaniem, dostali „za dużo” — toteż wszystko „ulożyłoby się dobrze” gdyby Żydom dano „mniejsze” i bardziej obronne państwo. I te „troszki” „Głosu Anglii” nie trudno nazwać właściwym mianem: kryje się za tym osławiony „plan Morrisona”, z którego Anglia nie zrezygnowała podobnie jak i z projektu „Wielkiej Syrii”.

W dalszym ciągu artykułu czytamy niewybredne napaści na Hagana:

Żydy byłoby lepiej zrobieć, gdyby wykazywali większy zmysł odpowiedzialności. Żydowska „obrona” wydaje się przeważnie polegać na krwawych represjach w stosunku do niewinnych Arabów. Można zrozumieć rozgoryczenie i rozpacz Żydów na widok ich towarzyszy, zastrzelonych lub zastrzykanych przez bandy arabskie, lecz represje z pewnością tego nie powstrzymają. Najdelikatniej powiedziawszy, jest coś niesmacznego w tym, że tak odpowiedzialna i postępową organizacją, jak Histadrut chełpi się, iż zabiła więcej Arabów, niż to zostało podane w oficjalnym komunikacie.

„Najdelikatniejsze” wypowiedzi „Głosu Anglii” zawierają nie mniejszą dozę perfidii i kłamstwa. Jest rzeczą wiadomą, że Hagana wypełnia jedynie swój naturalny obowiązek narodowy, stojąc w obronie życia jiszuwu. „Krwawe represje” w stosunku do „niewinnych Arabów” — to nieczy wmyśl, który zrodził się może jedynie w mózgu zawodowego prowokatora. Akcje odwetowe przeprowadzone przez Hagana, stanowiące jedną z form obronnych, są zawsze starannie przemyślane i skierowane jedynie przeciw gniazdom napastników i podległości band arabskich. Jest faktem, że właśnie zdecydowana akcja Hagany w Niemalęj mierze przyczyniła się, iż niepokój w kraju nie przybrał szerszych rozmiarów, mimo, iż Brytyjczycy niemal przyczynili się do dodania otuchy zbrodni-

czym podlegaczom arabskim. Kłamstwem natomiast jest twierdzenie, jakoby Histadrut mógł kiedykolwiek „chełpić się”, iż zabił więcej Arabów. Wręcz przeciwnie wiadomo, że zarówno Histadrut jak i instancje narodowe jiszuwu czyniły starania, by skłonić ludność arabską do powstrzymania się od napaści na Żydów. Wydawano w tym celu specjalne odezwy i poczyniono wszelkie kroki, by nie dopuścić do nieodpowiedzialnych wyczynów, któreby wzbudziły pokojową ludność arabską.

Na cóż potrzebne były te zarzuty skierowane przeciw Haganie? Wyjaśnia to nam dalszy ustęp wspomnianego artykułu, gdzie tłumaczy się, że właśnie to „postępowanie” Hagany stało się przyczyną odmowy uznania jej legalności. W tym samym czasie nastąpiło prawne uznanie t zw. „narodowej

straży arabskiej”. Tym niemniej nie udało się ukryć właściwej przyczyny zwalczania Hagany przez Anglików — wynika to z obawy, iż mogłaby ona zaprowadzić faktycznie ład w kraju, a tego Anglicy bynajmniej sobie nie życzą.

Podobnie również drugi artykuł zamieszczony w tymże numerze „Głosu Anglii” p.t. „Odpowiedź na zarzuty żydowskie” przepętany jest wybitnie antyżydowskim duchem. Czytamy m. inn.:

Propaganda żydowska dotycząca czy to spraw natury ogólnej, czy też szczegółowej, jest zawsze jednako daleka od prawdy.

Któż to mówi o „propagandzie” żydowskiej? Zdaje się, że W. Brytania nie może się powstydzić w tej dziedzinie i bezwzględnie może objąć berło po „wielkim mistrzu” propagandy, Goebelsie. (m)

Problemy utworzenia państwa Żydowskiego

JERUZOLIMA (obsł. wł.). Odyła się tu ostatnio konferencja prasowa, na której wystąpił z ramienia Waad Leumi — Cwi Lurie, który oświadczył m. inn.:

„Wszystkie plany odnośnie przygotowań do utworzenia państwa żydowskiego — dotyczą głównie dwóch zagadnień: w jaki sposób przygotować przyszłe państwo do wielkiej imigracji, oraz jak ustalić jego oblicze i zaprowadzić wolność i równość między wszystkimi mieszkańcami bez różnicy religii i rasy.”

„Właśnie w dniach krwawych zajęć — kontynuował C. Lurie — ważnym jest podkreślić, iż nie zmienilo się nasze podejście i nie zachwiała się wiara tych, którzy wierzą w utworzenie demokratycznego państwa, które udzieli mieszkańcom pełnej równości obywatelskiej.”

W dalszym ciągu Cwi Lurie oświadczył, iż ogólne hasła o równości obywatelskiej i o przemyśle z Arabami, mieszkańcami państwa — są obecnie rozpatrywane praktycznie. Rozpatrywane są obecnie plany odnośnie równości obywatelskiej, kulturalnej i ekonomicznej. Opracowuje się projekty dotyczące podniesienia stopy życiowej Arabów i Żydów, utworzenia instytucji wychowawczych dla wszystkich obywateli, szpitali i lecznic wiejskich, zaprowadzenia równości w pracy i prawa wszystkich do pracy — rozwoju kraju i absorpcji wielkiej imigracji.

W dalszym ciągu Lurie omówił zagadnienie finansowej mobilizacji jiszuwu. Podkreślił on, iż ogólna suma „Funduszu Mobilizacyjnego” za rok 1947 wynosi 260 tysięcy funtów. Pozostałe zaś akcje mobilizacyjne wyniosły 880 tysięcy funtów.

Naogół przeprowadzone akcje zostały ukoronowane powodzeniem, chociaż należy zaznaczyć, że obarczyły one bardziej warstwy ludowe.

„Nastąpił czas, by przeprowadzić wielką akcję zbiorową jiszuwu, która w równej mierze obarczyłaby wszystkich. Oprócz potrzeb obrony i żywotnych instytucji jiszuwu — będziemy musieli dbać o wielką akcję mieszkaniową. Będzie to czynnikiem, który przyspieszy rozwiązanie kwestii zatrudnienia i utrwali bezpieczeństwo. Należy opracować plan pomocy rodzinom poległym.”

Odpowiadając na pytanie, C. Lurie oświadczył, iż odezwa Waad Leumi w języku arab-

skim została rozpowszechniona w 300 wsiach i wywołała duże wrażenie.

W odpowiedzi na inne pytanie, Lurie podkreślił, iż gdyby już została powzięta rezolucja w sprawie porozumienia z odszczepieńcami, byłaby ona opublikowana — lecz egzekutywa Waad Leumi nigdy nie opublikowała takiej rezolucji. W dalszym ciągu Lurie wyraził ogólne potępienie członków egzekutywy Waad Leumi wobec ostatnich czynów terrorystów.

Cwi Lurie poddał ostrej krytyce nadawanie wiadomości przez rozgłośnie Jeruzolimy. Wiadomości te są nadawane celem „wywołania hysterii”, a obrońcy żydowscy przedstawieni są jako „atakujący”.

Prelegent zażądał uznania Hagany, uzbrojenia zaatakowanego jiszuwu, zniesienia blokady dróg i Starego Miasta Jeruzolimy, oraz przerwania poszukiwania i konfiskaty broni obronnej.

Omawiając kwestię budżetu rządu palestyńskiego, Cwi Lurie oświadczył:

„Podczas poprzednich rozruchów rząd wypłacił 500—600 rodzinom poszkodowanym sumę 150 tysięcy funtów, przeznacząc 250 tysięcy dla każdej rodziny.”

Obecnie oczywiście, potężny budżet rządu palestyńskiego, oparty głównie na podatkach jiszuwu — nie posiada rezerw, gdyż zostały one wydane na inne potrzeby jak pogoń za maapilim i utrzymywanie 22 tysięcy z nich na Cyprze.

Sąd nad kałami

MONACHIUM (ITA). — W Dachau toczył się od dłuższego czasu proces byłego komendanta obozu Nordhausen Hansa Mosera, oraz 18 jego współników. Byli oni oskarżeni o systematyczne bicie i wygładzanie więźniów obozu, wśród nich wielu Żydów. Setki tysięcy ludzi zginęło z ich winy.

Tymczasem sąd amerykański skazał na karę śmierci jedynie Mosera.

Wyrok ten wywołał zdziwienie i oburzenie, nie tylko wśród Żydów w strefie amerykańskiej, lecz nawet wśród uczestników procesu. Jeden z prokuratorów miał się wyrazić: „Nie ma lepszego obrońcy, aniżeli czas...”

Kronika kulturalna

Państwo Mendele

Ukazał się specjalny zeszyt wydawnictwa dla szkół żydowskich „Lomir Kinder lernen”, poświęcony życiu i twórczości Mendele Mocher Sforim.

Na treść numeru składają się, prócz znamiennych fragmentów z dzieł „dziadka” żydowskiej literatury, artykuły, essaye i wiersze pióra: Szalom Alejchema, J. L. Perca, Anskiego, Sz. Dubnowa, Z. Szeiura, A. Rajzena, Baad-Machsawot, J. Fichmana, Sz. Nigera, E. Kaganowskiego, R. Galina, A. Zaka, J. Ch. Rawnickiego, R. Brejnina, Sz. L. Citrona, B. Marka, dra D. Sfarida, Ch. Sz. Každana, J. Szpigla, Ch. L. Fuksa, J. Janasowicza, M. Knaphajsa i M. Waldmana.

Numer, nader starannie wydany i ilustrowany, przedstawia się pod względem graficznym prześlicznie.

Nagroda

im. Czernichowskiego

W Tel-Awiiwie przyznano nagrodę Czernichowskiego dla wzorowego przekładu z dziedziny nauki — tłumaczom „Kapitału” K. Marksa — dr. Cwi Wislowskiemu oraz dr. Icchakowi Manowi.

Jak wiadomo, dzieło to ukazało się nakładem wydawnictwa Haszomer Hacair „Sifrijat-Poalim”.

Przyznano również nagrodę wydawnictwu „Sifrijat-Poalim” za wydanie następujących książek „Nowa Fizyka” A. Einsteina i L. Infelda w przekładzie d-ra Kałai, oraz „Współczesna wiedza” H. Lewi w przekładzie A. Kaczalskiego.

Nagroda za przekłady w dziedzinie beletrystyki została przyznana E. Szmueli za przekład „Utopii” M. Morusa, w wydaniu „Sifrijat-Poalim” oraz dr. I. Szajnbergowi za przekład „Martwych dusz” Gogola.

W KILKU WIERSZACH...

JERUZOLIMA (PALEOR TEL.). — Dziś na północ od Haify wybuchła strzelanina, w wyniku której zabity został żydowski robotnik Saul Ezra. Inny Żyd Eliazer Gelman został ranny. Komunikat oficjalny stwierdza, iż strona arabska podczas strzelaniny poniosła straty. W grupie biorącej udział w napadzie, znajdo wało się wielu niepalestyńskich Arabów.

JERUZOLIMA. — Policjant żydowski — Szmuel Ben Bessa, lat 36, zabity został w ośmiu dniach żydowskim w Chartuf, w pobliżu Latrun.

Dzisiejszej nocy zabity został w Jeruzolimie Anglik Thomas Derry oraz jego żona Tikwa.

Wczesnym rankiem zraniono w Jeruzolimie Sarę Frydman, lat 52.

JERUZOLIMA. — Arabowie wszczęli napady na sklepy żydowskie w Haifie, znajdujące się przy moście Wadi Ruszmija. Dwaj Arabowie zostali zabici, strat żydowskich nie było.

JERUZOLIMA. — Port w Haifie zamknięty został dla wszelkiego ruchu morskiego. We dług sprawozdań z Haify Arabowie rozpoczęli atak w obrębie portu. Policja nie interweniowała.

Dokonano napadu na autobus z Haify w pobliżu Neszer. Jedna żydówka została zabita, kilka osób jadących w aucie odniosło rany.

Szalom Asz

Przeład H. Safran

Oczy żydowskie

mechanicznie układały stopy odzieży — koszule, palta, suknie, fartuszki i ubranka dziecięce — bez westchnienia, bez jednej łezki... Czyniły to prawie, że obojętnie, by nie narazić się na gniew dozorczyń, które otrzymały wyraźny rozkaz: wszystkie kobiety, zdradzające objawy hysterii, lub wstrząsu nerwowego, odprawiać z miejsc do komór gazowych i pieców krematoryjnych.

Pewnego razu, gdy kobiety krzątały się przy stołach, wybierając pojedyncze części ubiorów z piętrzących się dokoła zwalów nieuporządkowanej garderoby — jedna z nich zauważyła nagle, jak w ślad za nią przyspieszył dziewczęcy unoszący się w powietrzu przytwierdzona do guzika lalka. Często zdarzały się podobne wypadki, że między rzeczy dziecinne zabłąkała się porzucona zabawka. Była to wielce niebezpieczna chwila. Niewiasty traciły samooponowanie i kontrolę nad towarzyszkami. Jedna lub druga zadrgała spazmatycznym krzykiem — i epizod kończył się zazwyczaj wysłaniem jej na niechybną śmierć. Nic więc dziwnego, że kobiety stroniły od lalek. od-

twierzały je precz, lękały się panicznie dotknąć ich rękoma... Tym razem stało się inaczej. Kobieta, która znalazła lalkę, nie spostrzeżenie ukryła ją pod „pasiakiem” i przemyciła do baraku. Później, gdy pogaszone światło i wydobyto Mirele z ukrycia — podarowała dziecku prawdziwą lalkę...

Wszystkie kobiety lubiły pasjami wiązać lalki dla Mirele. Wyczyniały najdziwniejsze kukły ze szmatek i skrawków sukna — i wpychały je do rąk dziewczynki, by miała się w swej kryjówce czym bawić. Robota ta przeobraziła się u nich z czasem w rodzaj manii. Znajdowały w niej jakąś nieokreśloną, zagadkową rozkosz. Każda z nich narzucała dziecku swą lalczkę — zrobioną w pośpiechu, w ścisłej tajemnicy, często z narażeniem własnego życia.

Tym razem przemyciona pod „pasiakiem” lalka, była prawdziwa, realna. Pochodziła z owych błogich czasów, gdy dzieci mogły jeszcze swobodnie istnieć na świecie, a fabryki wytwarzały dla nich śliczne zabawki.

Lalka miała naturalne włosy, które można było spleść w warkoczki i duże oczy — prawie tak duże, jak Mirele — które

otwierały się i zamykały przy nacisku sprężynki. Dziecko cieszyło się lalką, niemniej jak obecne przy tej scenie kobiety. Każda z nich chciała choćby na chwilę ująć lalkę i pobawić się nią troszeczkę. Niewiasta galicyjska — „cielátko” — przycisnęła ją do piersi i obmywała łzami... Musiano przemocą odebrać jej lalkę, bo zachodziła obawa, że wybuchnie głośnym płaczem.

Od dnia przybycia Mirele, było to drugie wielkie zdarzenie w baraku Kobiety szły sukienki dla lalki — fartuszki, frędzle, czepki, pantofelki. Co dzień strojono lalkę w nowe szaty i podziwiano jej wytworny wygląd...

Obie dozorcynie, które zaglądały do baraku w czasie inspekcji, zauważyły te fatalaszki na przyczach kobiet. Czujne ich oko dostrzegło szmatki i sylwety kobiet, pochylonych nad szcziem miniaturowych sukienek. Dozorcynie nie mogąc niczego przedsięwziąć na własną rękę — dały znać do kwatery głównej, że kobiety żydowskie ukrywają coś w baraku.

Pewnego wieczora, gdy kobiety wróciły już do baraku i rozbięrały się właśnie, by lec na postaniach — w baraku zjawila się nagle naczelną dozorczyni oddziału kobiecego w obozie koncentracyjnym, panna Gertruda, piastująca stanowisko Sturmführera „Dziewczęta hitlerowski...”

(D. c. n.)

Uwięzione kobiety pracowały dzień w dzień przy sortowaniu odzieży, bielizny i butów, które zabierano ofiarom, zanim wgartowano je — nagie — do pieców krematoryjnych. Nieraz zdarzało się, że jedna z pracujących, podnosząc do oczu sortowaną część garderoby, zdawała się rozpoznawać ten i ów ubiór, czy wierzchnie okrycie, należące rzekomo do jej najbliższych. Jednak człowiek przyzwyczajony do wszystkiego, a jego zdolność przystosowania się do różnych okoliczności nie ma wprost granic... Tak nieodparta jest w nim wola życia, że przezwycięża wszystkie trudności. Ta właśnie wola przetrwania i wytrzymania choćby najmniejszej próby zabiła w więźniarkach każdą iskierkę uczucia — prócz instynktu samozachowawczego. Instykt samozachowawczy, jak nienasytna gąbka, wchłonił ich zmysły, nerwy i uczucia — nie pozostawiając nawet najmniejszego refleksu, wychodzącego poza ramy konieczności, lub nie mającego bezpośredniego związku z chwilowym wygotowaniem. Przero — jak starzy, wytrawni grabarze, oswojeni ze zjawiskiem śmierci — porządkowały one części garderoby, ciepłe jeszcze od ciała, z których je zdjęto, oczyszczając benzyną krwawe piętna ran, zmywały z bielizny ślady śmiertelnego potu i

Łańcuch prasowy

FROMER H. wezwany przez ob. SPIEGEL CECYLIE, składa zł 500 i wzywa ob. ob. L. Keila — Kraków, A. Reichmana — Kraków, H. Feldmana — Kraków, inż. Weintrauba — Kraków, Cesię Frymer — Tel-Awiv

TOREM wezwany przez M. HABERA składa zł 1000 i wzywa ob. Gotlibowicza — Łódź.

ST. SLUCKIN — Gdynia, składa zł 500 i wzywa H. Lipszteinę — Tel-Awiv.

J. MALOWANY — Warszawa, składa zł 500 i wzywa H. Fajta — Warszawa, E. Rajsa — Warszawa, lek. dent. Iserzona — Warszawa

SZ. SAPERSZTEIN, wezwany przez LAJBLERA składa zł 300 i wzywa ob. ob. D. Grynberga — Legnica, W. Langzama — Legnica, S. Feldmana — Legnica, D. Polechowskiego — Legnica, J. Grosbarda — Łódź, Esterę Rubinstejn — Łódź.

Dr A. APOLLO — Legnica składa zł 300.

KRAKOWSKI ALEKS wezwany przez ob. BORDOWICZA, składa zł 500 i wzywa ob. ob. M. Berlanda — Warszawa, M. Elbicha — Warszawa, Dr D. Gruszczyńskiego — Warszawa, M. Korzenia — Warszawa, Dr. B. Trembskiego — Warszawa.

A. ICKOWICZ wezwany przez ob. E. LEFELSZYLA składa zł 500 i wzywa ob. ob. K. Bryma — Wrocław, J. Hochberga — Wrocław, F. Borenszteinę — Legnica, Ch. Krausera — Legnica.

Inż. R. ROBINOW-RUBIN — Szczecin, składa zł 500 i wzywa ob. ob. Dr A. Waserszteinę — Szczecin, inż. M. Ejerwejsa — Szczecin, S. Lwa — Szczecin.

Dr E. MANDEL, wezwany przez D. MILLERA składa zł 500 i wzywa ob. ob. inż. M. Halliga — Łódź, Dr E. Halperna — Wrocław, Dr. M. Klafena — Świebodzice, O. Kagana — Wałbrzych, Dr. M. Andermana — Wrocław, S. Silbera — Wrocław.

M. HAMER — Bielsko, składa zł 300 i wzywa ob. ob. I. Ebla — Bielsko, H. Holendra — Bielsko.

Ob. ZŁOTKOWSKA M. wezwana przez tow. GEIDENSON i CHMIELA składa zł 500 i wzywa ob. ob. Dr Chmielowską — Wałbrzych, Adw. Chmielowskiego — Wałbrzych, Notk. Marię — Wałbrzych, Dr Rakocz Henryka — Lublin, J. Opatowskiego — Lublin, Polę Szmajser — Lublin, D. Fuksa — Lublin, I. Raichensteina — Lublin, Różę Bronfeld — Lublin.

PODEMSKI F składa zł 500 i wzywa ob. ob. Marmelszteinę — Wałbrzych, L. Fajeringa — Wałbrzych, Ch. Zobla — Wałbrzych, R. Jankelewicza — Wałbrzych, Lichtenszteinę — Wałbrzych, Fersterę A. — Łódź.

J. ZYLBERBERG wezwany przez ob. M. LEWKOWICZA składa zł 1000 i wzywa ob. ob. J. Goldmána — Łódź, St. Krymolewskiego — Łódź, Bociana (firma „Parvżanka”) — Łódź, I. Dorembusa — Łódź, J. Parcela — Łódź, Staw Blumę — Łódź, S. Zausmera — Łódź, I. ASZENDORF — Łódź, składa zł 500.

TURKIELTAUB — Legnica, wezwany przez ob. Sade, składa zł 500 i wzywa ob. ob. St. Abramowicza — Legnica, J. Peczyne — Legnica.

Dr. ST. GOMBIŃSKI — Łódź, wezwany przez L. NAJBERGA, składa zł 1000.

J. PIECHOTKA wezwany przez ob. SZNUR BACHA składa zł 300 i wzywa ob. ob. K. Parzosa — Łódź, L. Fiszlewicza — Wrocław, J. Zansznica — Wrocław, J. Rotmana — Warszawa, A. Krotoszyńskiego — Warszawa, inż. M. Kuczyńskiego — Warszawa, L. Szterna — Warszawa.

MOACAT GNIAZDA HASZOMER HACAIR — Legnica składa zł 500 i wzywa: Beit Noar — Biały Kamień, Gdud „Masada” — Wrocław, Gdud bogrim — Kraków, Gdud bogrim — Dzierżonów.

Awiiwie Arzil Cederbaum z okazji urodzin serdeczne życzenia szczęścia Jej i rodzicom składają

Sztrachmanowie.

Z okazji ślubu tow. Broni Ajzen i Moshego Junera składa serdeczne życzenia Komitet Partii Haszomer Hacaír w Żelechowie.

Towarzyszom Enochom najserdeczniejsze życzenia z okazji narodzin syna zsyła Komisja KKL w Bielsku.

Ogłoszenia drobne

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, godz 2 — 7 po poł.

Dr ZAURMAN, specjalista: skórne, weneryczne. 8—10, 5—7. Nawrot 8. Telefon 129-39.

Lekarz dentysta ROZENCWAJG JAKUB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony, porcelanowe. Łódź, Zachodnia 21 m. 3. Tel. 140-75.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. 30. — W tekście zł 40. — Ogłoszenie zamiejsze suma przesłana jest za ogłoszenie czna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.

CKŻP przystępuje do Świątowego Kongresu Żydowskiego

WARSZAWA. Na nadzwyczajnej plenarnej sesji Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, zwołanej w d. 21 stycznia, w obecności specjalnego delegata z Londynu p. Noacha Barou, przewodniczącego brytyjskiej sekcji Kongresu Żydowskiego, oraz p. Rubina Salzman — radykalnego działacza żydowskiego w Ameryce, członka Kongresu Żydowskiego — przyjęto uchwałę o przystąpieniu

CKŻP do Świątowego Kongresu Żydowskiego. Uchwała zapadła większością 21 GŁOSÓW, przeciwko 4-ym (Bund). Na tym samym posiedzeniu plenum CKŻP przyjęło jednomyślnie rezolucję o udziale przez całe żydostwo polskie MORALNEJ, MATERIALNEJ I POLITYCZNEJ POMOCY DLA OCIEKAJĄCEGO KRWIA ŻYDOSTWA PALESTYŃSKIEGO. Plenum C.K.Ż.P. zaznajomiło się również z przygotowaniami do obchodu 5-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim i odsłonięcia pomnika „Bojownikom Getta”.

Na powyższym posiedzeniu po raz pierwszy byli obecni przedstawiciele Kongregacji Wyznaniowej.

W rocznicę utworzenia kompanii im. Botwina

Staraniem Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Żydów Walki Zbrojnej z faszystem we Wrocławiu przy czynnej współpracy Wojewódzkiego Komitetu Żydów w Polsce urządzona została w dniu 17 stycznia ub. r. uroczysta akademii ku czci kompanii im. Botwina w Hiszpanii.

ganiach rodziły się nowe wartości duchowe i moralne, ludzie się odradzali. Żydzi małym miasteczki, którzy nigdy broni w rękę nie mieli, okazali się bohaterami.

Akademii zagal ob. Minkowski, witając ob. Gerszona Dua oraz przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację ob. por. Lasotę i ob. mjr. Horocęja.

Żydzi z Polski i Palestyny swoją bohaterską postawą, bezgraniczną ofiarnością, swoim heroizmem zadokumentowali przed światem, że brednie o tchórzostwie Żydów są złośliwym wymysłem reakcji i antysemitów różnej maści.

G. Dua wygłosił obszerny referat, w którym maluje obraz wojny domowej w Hiszpanii, która faktycznie przerodziła się w rozgrywkę między postępem, demokracją, a faszystem. Następnie kreśli historię powstania kompanii im. Botwina, która jednoczyła w swoich szeregach „wszystkich Żydów, biorących udział w wojnie w Hiszpanii, niezależnie od poglądów politycznych. W tych zma-

Liczne zgromadzeni obdarzyli mówcę burzliwymi oklaskami.

Po uczczeniu pamięci poległych bohaterów na hiszpańskich polach walk jednogłosem milczeniem, ob. Minkowski wyraża referentowi ob. G. Dua serdeczne podziękowanie za jego przemówienie.

Po pięciominutowej przerwie rozpoczęła się część koncertowa, na którą złożyły się aktualne pieśni i deklamacje w wykonaniu artystów Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego.

Przed zamachem stanu w Iranie

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Teheranu, że dziennik „Ain” w artykule pt. „Przygotowania do dyktatury” podkreśla, iż obecne warunki w Iranie przypominają do złudzenia okres, poprzedzający zamach stanu w 1921 roku.

pisze „Ain” — jest doprowadzenie do całkowitego chaosu i anarchii, żeby później narzucić narodowi irańskiemu dyktaturę pod pretekstem zaprowadzenia „ładu i porządku”. Plany imperialistów brytyjskich — stwierdza „Ain” — są całkiem widoczne i są stopniowo wprowadzone w życie”.

Rozpoznanie przestępcy wojennego w Czechosłowacji

PRAGA (kor. wł.) W czeskim miasteczku Ostrowiec członkowie miejscowego Komitetu Żydowskiego rozpozнали *Abrahama Icka Kierbela*, który był komendantem żydowskiego obozu pracy w Bezdechowie i jest poszukiwany za liczne przestępstwa przeciwko ludzkości.

Russu podczas odwrotu wojsk radzieckich z Bukowiny zorganizował bandę, która napadła na Żydów i zabijała ich.

Mieszkał on pod fałszywym nazwiskiem w Ostrowcu, posługując się podrobionymi dokumentami czeskiego obywatelstwa. Oczekują, że władze polskie zażądują ekstradycji przestępcy.

Władze rumuńskie wszczęły śledztwo w tej sprawie. Po zebraniu materiałów zbrodniarz będzie wydany władzom radzieckim, na których terytorium dokonał swych przestępstw.

Zamknięcie progresywnej gazety arabskiej

BUKARESZT (kor. wł.) Ladimer Rusu — rumuński przestępca wojenny, odpowiedzialny za wymordowanie około 70 Żydów w 1941 r. — został aresztowany przez władze rumuńskie w chwili, gdy usiłował wyjechać do Polski pociągiem dla repatriantów.

JEROZOLIMA (TELEPRESS). Rząd palestyński wydał zarządzenie zamknięcia pisma „Al Itihad”, organu Krajowej Ligi Wyzwolenia, która jest postępową organizacją arabską.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

KOMUNIKAT

W środę dnia 28 stycznia o godz. 18 odbędzie się specjalne zebranie Komitetu partyjnego w Łodzi.

Porządek dnia obejmuje b. ważne sprawy.

Sekretariat.

W czwartek dnia 29 stycznia o godzinie 19.30 odbędzie się ogólne zebranie koła partyjnego w Łodzi z udziałem sekretarza C. K.

Na porządku dnia b. ważne sprawy.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA PARTYJNEGO WE WROCŁAWIU.

W czasie ostatniego posiedzenia komisji kulturalnej nakreślono plan pracy na bieżący miesiąc. Między innymi przewidziano referaty o „Arabach w Palestynie”, wieczór poświęcony ruchowi oporu w dniu 18 stycznia 1943 r. Postanowiono również zorganizować dwa wieczory: jeden poświęcony KKL, drugi wieczór autorski A. Ejnocha. Kursy języka angielskiego i hebrajskiego odbywają się regularnie. Kursa hebrajskiego prowadzą towarzysze C. Braun i M. Baigelman, angielskiego zaś dr. Gliksmanowa. Udział bierze około 90 osób.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Jeruzolimy, że dowódca oddziałów arabskich, formowanych w Syrii dla walki przeciwko Żydom, *Fawzi el Kawkadzi*, przeniósł swą kwaterę główną z Syrii do Palestyny. Tymczasową siedzibą tej kwatery jest miejscowość *Nablus*.

Syria i Liban nie chcą rokowań z Wielką Brytanią

PARYŻ. Według informacji agencji *France Presse* z Kairu, dziennik egipski „*Al Ahras*” donosi, że Syria i Liban postanowiły nie wchodzić w rokowania z Wielką Brytanią w sprawie zawarcia traktatów na wzór nowego traktatu brytyjsko-irackiego, zanim nie dojdzie do porozumienia między Egiptem a Wielką Brytanią. Stanowisko to tłumaczy się poczuciem solidarności w ramach Ligi Arabskiej.

komunikat, w którym „protestuje oficjalnie” przeciwko zarzutom, wysuniętym przez pismo radzieckie „*Izwestia*” w artykule dotyczącym kwestii palestyńskiej. Azzam Pasza stwierdza, że stanowisko Ligi Arabskiej w kwestii Palestyny „nie zmienia przyjaznego stosunku Ligi do wszystkich członków ONZ”. Liga nie kieruje się w swej działalności żadnymi wskazówkami państw obcych, ani też nie korzysta z ich pomocy. Polityka, którą uprawia Liga, zmierza do zachowania jedności Palestyny.

KAIR. Abdel Rahman Azzam Pasza, sekretarz generalny Ligi Arabskiej, opubli-

Utworzenie policji miejskiej w Jeruzolimie

JEROZOLIMA. — Rzecznik rządu zawiadomil o utworzeniu policji miejskiej Jeruzolimy, złożonej z 300 policjantów arabskich i 300 policjantów żydowskich, dla ochrony dzielnic arabskiej i żydowskiej.

JEROZOLIMA. — Źródła żydowskie donoszą, że 20 napastników arabskich zostało zabitych podczas ataku na konwoj żydowski między Tel-Awivem a Jeruzolimą.

Wiadomości z KRAJU

POGRZEB TOW. SZMELC WERY

W dniu 15 stycznia odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb tow. *Wery Szmelc*. W tej smutnej uroczystości wzięli udział całe społeczeństwo miasta Bielska. Słowa pożegnania wygłosił: mgr. *Allszilerowa* (ORT), tow. *B. Richtman* (Haszomer Hacaír), oraz ob. *Kriger* (Samorząd Bursy). Na grobie zostały złożone liczne wieńce.

Tow. *Wera Szmelc* była jedną z organizatorek Koła Partyjnego Haszomer Hacaír w Bielsku. Przedwczesna śmierć wyrwała ją z szeregów naszej partii, w której wykładała tyle zapału i energii. Koło partyjne w Bielsku pragnie uczcić jej pamięć przez zasadzenie drzewek jej imieniem w Erec.

BIELSKO.

W wypełnionej sali Teatru Miejskiego w Bielsku odbył się w niedzielę 18 bm. gościnny występ dolnośląskiego teatru żydowskiego, który wystawił komedię *Pereca Hirszbajna „Zielone Pola”*. Występy cieszyły się niezwykłym powodzeniem wśród publiczności.

Ostatnio dwaj Żydzi bielscy, pracownicy państwowych zakładów tekstylnych dokonali niezwykle cennego wynalazku o którym szeroko pisała prasa polska. Wynalazcami są: inż. *Pastor* i inż. *Enoch*.

WŁOCŁAWEK.

Dnia 17 stycznia odbyła się uroczysta akademii poświęcona pamięci wielkiego pisarza żydowskiego *Mendele Mocher Sforim*. Po 2-ch referatach odbyła się część artystyczna, złożona z pieśni i recytacji, w wykonaniu młodzieży *Haszomer Hacaír* i *Skifu*.

SOSNOWIEC.

W Sosnowcu odbyło się zebranie poświęcone sprawie organizacji *Towarzystwa Kultury i Sztuki*, z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu tow. *Gurtmana* i *Goldkorna*. Po ożywionej dyskusji wybrano zarząd złożony z 8-miu osób, który ukonstytuował się w następujący sposób: przew. inż. *P. Szwarcbaum*, sekr. — *Kac*, skarbnik — *Puszet*, członkowie zarządu: dr. *Tropauer*, dr. *Koźdan*, R. *Kozak*, G. *Brandszteler* i *Tulowicz*.

KOMUNIKATY

W środę dnia 28 stycznia o godz. 20-ej odbędzie się w świetlicy ZASS-u, Łódź, Kilińskiego 49 (prawy front I p.) wieczór dyskusyjny poświęcony sztuce *Priestley'a: „Inspektor przyszłości”*. Wieczór zagał mgr. *Epszejn*.

miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, zł. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięc Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB D-018672